

POSTANOWIENIE

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **H.D.**

uniewinnionej od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 4 stycznia 2017 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego substydiarnego od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt VI Ka .../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. akt II K .../14

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela posiłkowego C.C. od zapłaty
na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł (słownie:
czteryście czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym
23% podatku VAT, na rzecz adw. R. K. (Kancelaria Adwokacka w
L.), pełnomocnika z urzędu oskarżyciela posiłkowego C.C., za
sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

C. C., oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, wniósł akt oskarżenia przeciwko H. D., zarzucając jej, że w okresie od 18 stycznia 2008 r. do 23 kwietnia 2009 r. w L. i B. ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, przywłaszczyła mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 93.080 zł, w tym:

- w okresie od 26 maja 2008 r. do 23 kwietnia 2009 r. pieniądze w kwocie 3.769,27 euro, stanowiące wartość około 15.080 zł,

- w okresie od 25 maja 2008 r. do 30 lipca 2008 r. biżuterię złotą, w tym zegarek złoty marki Rolex, o łącznej wartości 5.000 euro, stanowiących wartość około 20.000 zł oraz laptop marki Toshiba o wartości nie mniejszej niż 2.000 zł,

- w dniu 18 stycznia 2008 r. w B. pieniądze w kwocie 14.000 euro, stanowiące wartość około 56.000 zł, pochodzące ze sprzedaży samochodu marki Mercedes - Benz, czym działała na szkodę R. C., C.C. i I. D.

tj. popełnienie czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. II K .../16, uniewinnił H. D. od popełnienia zarzucanego jej czynu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na stwierdzeniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż w okresie od dnia 18 stycznia 2008 r. do dnia 23 kwietnia 2009 r. H. D. w L. i B. ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, przywłaszczyła mienie o łącznej wartości nie mniejszej niż 93.080 zł mimo, iż w świetle materiału dowodowego było to nieuprawnione;

2. obrazę przepisu postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań oskarżyciela posiłkowego C.C. oraz wyjaśnień oskarżonej H.D., które w konsekwencji przerodziło się w niczym nieuzasadnioną dowolność

- i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, z przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzekający w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r., sygn. VI Ka .../16, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej H.D., zarzucając rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ (o istotności wpływu, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., nadmieniono dopiero w uzasadnieniu skargi) na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. przepisów art. 4 i 7 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego C.C., wyjaśnień oskarżonej H.D. i całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, która przerodziła się w niczym nieuzasadnioną dowolność i w konsekwencji doprowadziła do bezpodstawnego uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej subsydiarnym aktem oskarżenia czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II Instancji. Nadto wystąpił o zasądzenie kosztów sporządzenia i wniesienia kasacji oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, jakkolwiek oskarżyciel publiczny w niedostatecznym stopniu zaakcentował zasadniczą okoliczność skłaniającą do takiej oceny, mianowicie, że skarga, chociaż formalnie rażące naruszenie prawa zarzuca wyrokowi Sądu odwoławczego, to w istocie jest skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, a więc nie respektuje przepisu art. 519 k.p.k. Świadczy o tym fakt, że podniesiony przez skarżącego zarzut obraży art. 7 k.p.k., mającej nastąpić przez wadliwą ocenę „całokształtu materiału dowodowego”, w szczególności zeznań oskarżyciela posiłkowego i wyjaśnień oskarżonej, jest powtórzeniem zarzutu apelacji (z rozszerzeniem, iż nie tylko depozycje wymienionych osób, ale cały materiał dowodowy został nieprawidłowo oceniony), przy czym autor kasacji nie twierdzi, że zarzut ten nie został rozpoznany przez Sąd odwoławczy, względnie że Sąd ten, z obrazą art. 457 § 3 k.p.k. nie wytłumaczył, dlaczego uznał go za niezasadny. W takim razie można

przyjąć, że skarżący nie zapoznał się z bogatym orzecznictwem Sądu Najwyższego wyjaśniającym, kiedy zachodzą przesłanki do podniesienia w kasacji samoistnego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Kolejny raz wypada zatem powtórzyć, że jest to możliwe wtedy, gdy sąd odwoławczy samodzielnie przeprowadzał i oceniał dowody, względnie zmieniając poddany kontroli wyrok, ocenił dowody inaczej niż sąd pierwszej instancji. W niniejszej sprawie, w której zaskarżony apelacją wyrok został utrzymany w mocy, nie było warunków do wysunięcia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Niezasadnie skarżący wskazał też na obrazę art. 4 k.p.k., czego zresztą nie uczynił w apelacji, a to z tego względu, co Sąd Najwyższy również niejednokrotnie tłumaczył, że niewłaściwe jest podnoszenie czy to w zwykłym środku odwoławczym, czy to w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, zarzutu naruszenia przepisu określającego ogólną zasadę procesową, w tym wypadku zasadę obiektywizmu.

O tym, że autor kasacji polemizuje nie z Sądem odwoławczym, ale z Sądem Rejonowym świadczy też uzasadnienie skargi, które w niemałych fragmentach jest dosłownym powtórzeniem uzasadnienia apelacji, wobec czego znalazły się w nim takie stwierdzenia, jak: „błędnie, w ocenie oskarżyciela subsydiarnego, Sąd I instancji przyjął...”, względnie „Sąd I instancji zupełnie zbagatelizował...”. Jedynie odosobnione stwierdzenie w uzasadnieniu kasacji może sugerować, że skarżący ma na myśli tzw. przeniesienie uchybienia, kiedy to nieskorygowany błąd sądu *meriti* przenika do wyroku sądu odwoławczego i także ten czyni wadliwym. Mianowicie skarżący zaznaczył, że „podnoszone w kasacji zarzuty mają na celu wskazanie rażących naruszeń prawa, których dopuścił się Sąd II instancji aprobując ustalenia faktyczne Sądu I instancji, dokonane z naruszeniem przepisów postępowania (...)”. Stawiając taką tezę, autor kasacji powinien inaczej sformułować zarzut, istotne jednak jest to, że teza ta nie jest zasadna. Rozważając kwestię odpowiedzialności H. D. sądy obu instancji miały na uwadze warunki konieczne do przypisania oskarżonej przestępstwa przywłaszczenia mienia, sformułowane zresztą przez skarżącego w końcowej części uzasadnienia kasacji, w której słusznie wskazał, że „przestępstwo przywłaszczenia powierzonej rzeczy ruchomej należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Kodeks karny wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel. Tym

celem jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy lub postępowanie z tą rzeczą albo prawem majątkowym jak z własnym w inny sposób. (...) O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. (...) możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sposób działania sprawcy. Jednak wówczas warunkiem przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, charakterystycznym dla przestępstwa przywłaszczenia, jest wykazanie, że zachowanie sprawcy jednoznacznie wskazuje, ponad wszelką wątpliwość w tym zakresie, na cel, do jakiego zmierzał”.

Chociaż skarżący podał w ten sposób warunki skazania H. D. (można zauważyć, że kwalifikacja zarzucanego jej czynu z art. 284 § 2 k.k. nie odpowiada jego opisowi, który nie zawiera wzmianki, iż oskarżona przywłaszczyła powierzone jej mienie), to zamieścił w kasacji sformułowania, bądź podał fakty, które podważają tezę, iż dopuściła się ona przestępstwa. Np. jedynie „budzi wątpliwości” skarżącego, natomiast nie wykazuje on niemożliwość zaistnienia takiej sytuacji, by „wydatki na które wskazuje oskarżona od 18 stycznia 2008 roku do 25 maja 2008 roku tj. do daty śmierci R. C. i krótko po niej, stanowiły kwotę 56.000 zł.” Jeżeli natomiast podkreśla, że oskarżona powiedziała oskarżycielowi w dniu pogrzebu jego ojca, iż jest w posiadaniu pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu oraz że potwierdziła to podczas spisu inwentarza, to w istocie podaje w wątpliwość zamiar oskarżonej popełnienia przestępstwa, w takim bowiem wypadku raczej zaprzeczyłaby faktowi posiadania pieniędzy. Wymaga przy tym podkreślenia, że twierdząc, iż przy ocenie wyjaśnień oskarżonej doszło do pominięcia zasady logicznego rozumowania, „z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i zasady obiektywizmu” (jak wcześniej stwierdzono, zasadniczo mogło się to odnosić do Sądu Rejonowego), pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w żaden sposób nie nawiązał do wyводу Sądu odwoławczego, który klarownie wytłumaczył, dlaczego postępowanie H. D., pozostającej z R. C. w relacji bliskości i wzajemnego wspierania się, w zakresie wydatkowania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu nie tylko trudno traktować jako noszące znamiona przywłaszczenia mienia, ale „w powszechnie przyjętym odczuciu traktować należy za wręcz

naturalne”. Nie podważył też skarżący konkretną argumentacją stanowiska Sądu *ad quem*, że nie można na podstawie wyłącznie zeznań C. C. zasadnie kwestionować wyjaśnień oskarżonej, iż zegarek Rolex oraz biżuteria należące do R. C. zostały mu w przeszłości skradzione, a laptop Toshiba nabyła za swoje pieniądze. Wypada w tym miejscu przypomnieć, że w ślad za Sądem I instancji Sąd Okręgowy nadmienił, iż oskarżyciel posiłkowy rzadko kontaktował się z ojcem i nie interesował się na co dzień jego losem, np. wiedząc, iż jest częściowo ubezwłasnowolniony, po śmierci opiekuna prawnego nie zrobił nic, by dla potrzeb ojca ustanowić nowego opiekuna. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że C. C. miał dokładne informacje o stanie majątkowym ojca.

Jeżeli natomiast skarżący twierdził, że nie legalizuje dokonanej przez oskarżoną wypłaty z konta kwoty 3.000 euro fakt, iż pieniądze te miały zostać skradzione, to trzeba wskazać, że wspomniany fakt nie został potraktowany przez orzekające w sprawie sądy jako legalizujący wypłatę. Sąd Okręgowy natomiast nadmienił, że brak jest podstaw by twierdzić, iż H. D. chciała te pieniądze przywłaszczyć, skoro wiarygodnie wyjaśniła, że miały być one przeznaczone na likwidację mieszkania w B., czyli pokrycie zobowiązań, które obciążałyby spadkobierców zmarłego.

W kasacji jej autor ponowił twierdzenie zawarte w apelacji, że Sąd I instancji zbagatelizował informację przekazaną przez bank niemiecki, iż pełnomocnictwo do rachunku udzielone oskarżonej przez R. C. „nie wygasło wraz ze śmiercią właściciela konta i pozostało w mocy dla spadkobierców zmarłego właściciela konta”, którym nie była przecież oskarżona. Skarżący starał się wykazać, że akceptując zaskarżony apelacją wyrok, błąd ten powielił Sąd odwoławczy, należy jednak zauważyć, że jego rozumienie wspomnianej informacji nie jest prawidłowe. Wyraźnie chodzi w niej nie o to, że w następstwie śmierci R. C. w miejsce oskarżonej pełnomocnikami do rachunku stali się jego spadkobiercy, ale o to, że mimo śmierci wymienionego oskarżona nie utraciła pełnomocnictwa, natomiast pozostało ono w mocy wobec spadkobierców zmarłego. Wynika z tego, że dopiero po załatwieniu wymaganych formalności spadkobiercy mogliby cofnąć pełnomocnictwo udzielone oskarżonej przez R. C..

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie

naruszył wskazanych przez skarżącego przepisów prawa. Ta konstatacja jawiła się jako wręcz oczywista, dlatego uznano, że jest możliwe oddalenie kasacji w trybie przewidzianym przez art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Trudna sytuacja materialna oskarżyciela posiłkowego, dostrzeżona już przez Sąd odwoławczy, który zwolnił go od uiszczenia opłaty kasacyjnej, uzasadniała zwolnienie C. C., na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999), zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 17 ust. 3 pkt 1 w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), podwyższając ją, zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, o kwotę podatku od towarów i usług.

kc